



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 106, 12.09.2021, XXIV Niedziela zwykła

LITURGIA (Iz 50, 5-9a); (Ps 116A (114), 1b-2. 3-4. 5-6. 8-9); (Jk 2, 14-18); Aklamacja (Ga 6, 14); (Mk 8, 27-35);

KOMENTARZ

Piotr jako pierwszy z Apostołów wyznał, że Jezus jest Mesjaszem i Synem Bożym. Pan Jezus nie tylko pochwalił jego wiarę, ale - jak czytamy w Ewangelii Mateusza - wyjawiał swój zamiar uczynienia go znakiem jedności Kościoła. I zaraz potem ujawnił się istotny brak w wierze Piotra. Piotr prawdziwie i jednoznacznie wierzył w Boskość Jezusa, ale nie umiał się otworzyć na tajemnicę Jego Krzyża. Dlatego zasłużył na ostrą reprimendę. Został nazwany szatanem, który nie rozumie tego, co Boże, ale myśli czysto po ludzku. Piotr, który tak żywiołowo był oddany Panu Jezusowi, trzech grzechów się dopuścił w obecności swego Mistrza i może dlatego później trzy razy się Go zaparł. Po pierwsze, buntował się na zapowiedź Jego męki i krzyża. Po wtóre, zuchwale był pewien tego, że wytrwa przy Jezusie. I po trzecie, przypisywał sobie wiarę mocniejszą od innych. Przecież to on podczas Ostatniej Wieczery zapewniał samowhwalczo Jezusa, że choćby się Go wszyscy zaparli, on przy Nim wytrwa. Dzisiejsza Ewangelia jest słowem ostrzeżenia, że nawet prawdziwa wiara w Jezusa nam nie pomoże, jeśli zamkniemy się na tajemnicę krzyża. Zarazem warto pamiętać o tym, że Piotr, po trzykrotnym zaparciu się Jezusa, trzykrotnie wyznał Mu swą miłość, a prawdę tego wyznania potwierdził śmiercią męczeńską.



ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

Przeglądając w ostatnich dniach portale społecznościowe natknąłem się na post dotyczący młodego 19-to letniego chłopaka – Szymona Szymańskiego, który odbył indywidualną pielgrzymkę z Częstochowy do Rzymu. Spał na przystankach, ławkach, plebaniach i u dobrych ludzi. Co najistotniejsze szedł tam w intencji polskiego Kościoła i umocnienia swojej relacji z Bogiem. Jego temat poruszono głównie na stronie Radia Maryja, gdzie w przeprowadzonej rozmowie z Szymonem wypowiadał się na temat motywacji jakie towarzyszyły mu w trakcie pielgrzymki do Stolicy Apostolskiej. **Szymon:** *„Kiedy ta idea się zrodziła, była pielgrzymka do Częstochowy i po tej pielgrzymce zrodziła się we mnie idea, że chciałbym czegoś więcej i że do tego właśnie Bóg mnie wzywa. Żebym żył w taki właśnie sposób. Moją motywacją było m.in. to, aby pójść w konkretnych intencjach, jakimi były – po pierwsze – moja relacja z Bogiem, bo po prostu chciałem iść tak zwyczajnie w tej intencji, a po drugie – polski Kościół.”* Natomiast jego drugą intencją była sytuacja kryzysu kościoła, gdzie wypowiedział się: *„Żyję w Kościele i jestem katolikiem, tak więc stwierdziłem, że nie podoba mi to, co się dzieje w Kościele dzisiaj i bardzo chciałem, żeby Bóg coś z tym zrobił. I tu nie chodzi o to, żeby sam Bóg coś zrobił, bo to się dzieje mimo wszystko przez ludzi, ale chciałbym, żeby ludzie to zauważyli. Żeby dało to może jakąś motywację do zwalczania zła, które jest w Kościele, które ten Kościół niszczy.”* Jego pielgrzymowanie trwało dokładnie 59 dni, a po tym czasie kiedy już dotarł na plac św. Piotra, było to dla niego wrzuszające doświadczenie. **Szymon:** *„Było to przepiękne przeżycie, bo wrzuszyłem się. Stwierdziłem: „Łał! To już koniec. Boże, Ty mnie tutaj doprowadziłeś! Tutaj, gdzie planowałem, tu przyszedłem razem z Tobą.”* Patrząc na postawę tak młodej osoby, w naszym codziennym pielgrzymowaniu, w którym niesiemy swoje bóle, cierpienia, zmartwienia, czyli mówiąc inaczej codzienny krzyż nie przestawajmy chcieć to donieść do Chrystusa. Tak jak Szymon, oraz inni pielgrzymi na Ziemi trawimy z Chrystusem, pobudzajmy nasze pragnienie spełnienia celu tylko po to by żyć piękniej, żyć dla Boga. Chciejmy iść



przez życie na przekór słabościom i problemom, by u celu móc powiedzieć jak Szymon - *Boże, Ty mnie tutaj doprowadziłeś!*

Redaktor naczelny Kuba Zajac

NOWI BŁOGOSŁAWIENI KOŚCIOŁA



Stefan Wyszyński, Sługa Boży

urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli nad Bugiem, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Od 1920 r. kształcił się w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. 3 sierpnia 1924 r. z rąk bp Wojciecha Owczarka przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1925 – 1929 kontynuował naukę na Wydziale Prawa Kanonicznego, a także Wydziale Prawa i Nauk Społeczno – Ekonomicznych KUL. W 1929 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły. Rok później został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Działał też w redakcji „Ateneum Kapłańskiego” (od 1932 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego), a także na Uniwersytecie Robotniczym i w sodalicyj mariańskiej. Po kampanii wrześnieowej musiał ukrywać się przed gestapo (przed wojną w swoich publikacjach zdecydowanie przeciwstawiał się nazizmowi). Podczas Powstania Warszawskiego był kapelanem zgrupowania AK „Kampinos”. Po zakończeniu wojny powrócił do Włocławka, gdzie zaangażował się w prace nad ponownym otwarciem seminarium. Jeszcze w 1945 r. został jego rektorem, a także redaktorem czasopisma „Ład Boży”. W 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią przyjął na Jasnej Górze 12 maja 1946 r., z rąk prymasa Augusta Hlonda. Jako dewizę przyjął hasło Soli Deo (Jedynemu Bogu). Dwa lata później, po śmierci kardynała Hlonda, został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko – gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953 r. otrzymał kapelusze kardynalski (którego nie mógł odebrać osobiście, gdyż władze komunistyczne odmówiły mu wydania paszportu). 14 lutego 1950 r. prymas Wyszyński, jako głowa polskiego Kościoła zawarł porozumienie z władzami PRL. W zamian za potępienie wciąż

rodziny, Kościoła i państwa do szkoły. Rok później został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Działał też w redakcji „Ateneum Kapłańskiego” (od 1932 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego), a także na Uniwersytecie Robotniczym i w sodalicyj mariańskiej. Po kampanii wrześnieowej musiał ukrywać się przed gestapo (przed wojną w swoich publikacjach zdecydowanie przeciwstawiał się nazizmowi). Podczas Powstania Warszawskiego był kapelanem zgrupowania AK „Kampinos”. Po zakończeniu wojny powrócił do Włocławka, gdzie zaangażował się w prace nad ponownym otwarciem seminarium. Jeszcze w 1945 r. został jego rektorem, a także redaktorem czasopisma „Ład Boży”. W 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią przyjął na Jasnej Górze 12 maja 1946 r., z rąk prymasa Augusta Hlonda. Jako dewizę przyjął hasło Soli Deo (Jedynemu Bogu). Dwa lata później, po śmierci kardynała Hlonda, został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko – gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953 r. otrzymał kapelusze kardynalski (którego nie mógł odebrać osobiście, gdyż władze komunistyczne odmówiły mu wydania paszportu). 14 lutego 1950 r. prymas Wyszyński, jako głowa polskiego Kościoła zawarł porozumienie z władzami PRL. W zamian za potępienie wciąż

walczących oddziałów partyzanckich oraz uznanie nowej granicy zachodniej uzyskał zgodę na naukę religii w szkołach i działalność KUL. Ugoda trwała krótko. Już 25 września 1953 r. prymas został aresztowany. Do jesieni 1956 r. przebywał w kolejnych miejscach odosobnienia: Rywałdzie Królewskim (do 12 października 1953 r.), Stoczku Warmińskim (do 6 października 1954 r.), Prudniku Śląskim (do 26 października 1955 r.) oraz Komańczy (do 28 października 1956 r.). Podczas pobytu prymasa w Komańczy powstał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, pomyślanych jako odnowienie ślubów lwowskich Jana Kazimierza z czasów Potopu szwedzkiego. Ponieważ kardynał Wyszyński wciąż był więziony, tekst ślubów odczytał bp Michał Klepacz 26 sierpnia 1956 r., w obecności blisko miliona pielgrzymów, przybyłych na Jasną Górę. Po odzyskaniu wolności prymas, w latach 1957 – 1966 prowadził Wielką Nowennę, która miała przygotować naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 r. Aktem Oddania Narodu Matce Bożej za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Kardynał Wyszyński był też jednym z inicjatorów słynnego orędzia biskupów polskich i biskupów niemieckich, co spotkało się z ostrą reakcją władz komunistycznych. Pozostawał aktywnym uczestnikiem obrad Soboru Watykańskiego II, podczas którego złożył na ręce papieża Pawła VI memoriał Episkopatu Polski w sprawie ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Prośba ta została spełniona 21 listopada 1964 r. Wobec napiętej sytuacji polityczno – społecznej w naszym kraju prymas Wyszyński podejmował starania mające na celu łagodzenie konfliktów na linii rząd – opozycja. W latach 1980 – 1981 pełnił rolę pośrednika w negocjacjach pomiędzy władzą, a „Solidarnością”. Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Miał 80 lat, z których 57 przeżył jako kapłan. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową. Przez dziesięciolecia swojej posługi prymas Wyszyński zdołał przeprowadzić polski Kościół przez niezwykle trudne dla jego funkcjonowania lata komunizmu. Najlepszym świadectwem szacunku, na jaki zasługuje ta niezwykła postać jest hołd, jaki oddał jej Jan Paweł II podczas inauguracji swojego pontyfikatu, 22 października 1978 r.: Nie byłoby na stolicy tego Papieża

– Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.

W uznaniu zasług Sejm Rzeczypospolitej ogłosił rok 2001 Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. 6 lutego 2001 zakończony został proces beatyfikacyjny. Dokumenty zebrane w ciągu 12 lat jego trwania przez Trybunał Beatyfikacyjny zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacji.



Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina). Była szóstym z siedmiorga dzieci Zofii z domu Ledóchowskiej i Feliksa Czackiego. Od dzieciństwa miała problemy ze wzrokiem, mimo licznych operacji, całkowicie traci go w wieku 22 lat. Młoda, wykształcona, religijna dziewczyna rozpoczyna życie "po niewidomemu". Uczy się alfabetu Braille'a, zapoznaje z najnowszymi osiągnięciami nauki o niewidomych,

dużo podróżuje po Europie (m.in. do Francji, Austrii, Szwajcarii). W 1911 roku zakłada Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. Staraniem nowej instytucji powstają w Warszawie: ochronka, szkoła powszechna, warsztaty, biblioteka brajlowska oraz tzw. patronat, obejmujący na terenie miasta dorosłych niewidomych i ich rodziny. Lata I wojny światowej Róża Czacka spędziła w Żytomierzu. Był to dla niej czas swoistych rekolekcji. Pojawiła się myśl o podjęciu życia zakonnego oraz o powołaniu nowego zgromadzenia zakonnego, które służyłoby ludziom niewidomym. W 1917 roku Róża Czacka przyjmuje habit franciszkański i składa śluby wieczyste w III Zakonie św. Franciszka.

W maju 1918 roku wraca do Warszawy jako siostra Elżbieta. Po uzyskaniu koniecznych pozwoleń przyjmuje kandydatki do nowego zgromadzenia, które od 1 grudnia 1918 roku zaczyna istnieć jako Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Jego

charyzmatem staje się służba ludziom niewidomym i wynagradzanie za duchową ślepotę świata. Opiekunem duchowym Zgromadzenia i całego Dzieła zostaje ksiądz Władysław Kornilowicz . W 1922 roku, dzięki otrzymanej darowiźnie kilku mórg ziemi w Laskach, Matka Elżbieta rozpoczyna budowę zakładu dla niewidomych. To tutaj stopniowo zostają przeniesione placówki dla niewidomych dzieci – szkoła i warsztaty; powstaje dom macierzysty Zgromadzenia. Do wybuchu II wojny światowej, Laski kierowane przez Matkę Czacką stają się nowoczesną placówką dającą niewidomym wychowankom wykształcenie podstawowe i zawodowe, pozwalające na samodzielne i niezależne finansowo życie, przywracające im ludzką godność.

Laski stają się ośrodkiem duchowości franciszkańskiej, przyciągają ludzi poszukujących; są miejscem, gdzie cierpienie spowodowane brakiem wzroku, przyjmowane jest z męstwem i pogodą; gdzie na równych prawach współpracują ze sobą osoby niewidome, pracownicy świeccy i siostry zakonne. We wrześniu 1939 roku, w czasie bombardowania Warszawy, Matka Czacka zostaje ranna w głowę i traci oko. Po powrocie do Lasek kieruje odbudową zakładu. W 1950 roku rozpoczyna się trwająca do śmierci choroba Róży Czackiej. Przekazuje kierownictwo swojej następczyni i wspiera Dzieło modlitwą i ofiarą cierpienia. Matka Elżbieta Róża Czacka zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 roku w Laskach. Została pochowana na cmentarzu, który znajduje się na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach.

Dawid Biliński

CZEGO NAS DZIŚ MOŻE NAUCZYĆ PRYMAS POLSKI KARD. STEFAN WYSZYŃSKI?

Dokładnie 120 lat temu we wsi Zuzela urodził się Stefan Wyszyński - przysły kardynał, Prymas Polski i w końcu błogosławiony. Już za kilka dni, 12 września, będziemy przeżywać jego beatyfikację. Przygotowując się do tego dnia, warto dowiedzieć się, co w dzisiejszych czasach możemy czerpać z życia naszego rodaka. Kardynał młodości wielką czcią otaczał Matkę Bożą, o której niejednokrotnie wspominał w swoich homiliach. Można powiedzieć, że Maryja zastępowała mu ziemską mamę, która zmarła w wieku 33 lat pozostawiając dziewięcioletniego Stefana razem z ojcem i rodzeństwem. Za życia był bardzo aktywny w życiu Kościoła Katolickiego. Traktowano go jako

charyzmatycznego przywódcę katolików w Polsce XX wieku. Prowadził długie rozmowy z rządzącymi, co doprowadziło go do działania uwzględniającego prawa człowieka, narodu oraz Kościoła. Wiele z tych tematów podejmował podczas swoich homilii, co nie



podobalo się rządzącym w okresie PRL. Wyszyński był inwigilowany przez służby bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przez pewien czas był także imiennie poszukiwaniu przez Gestapo, a raz nawet aresztowany w przypadkowej łapance. Udało mu się jednak uciec zanim rozpoznano jego tożsamość. Mimo tych wszelkich

trudności kardynał nie poddawał się i wbrew rządzącym odważnie trwał w swoich poglądach, wspierając Polaków w tak trudnych czasach m.in. poprzez obfitą pracę z młodzieżą, robotnikami, posługę jako kapelan, redaktor gazety. W dzisiejszych czasach na pewno możemy czerpać od niego niezłomną odwagę, która pozwoliła mu na walkę z rządzącą propagandą, a także wielką miłość do Maryi, Boga i Ojczyzny. Przybliżając się do dnia beatyfikacji warto modlić się w jego intencji i upatrywać w nim prawdziwych chrześcijańskich wartości godnych do naśladowania.

Julia Bąk

KRZYŻ – DLACZEGO POWINNIŚMY NOSIĆ KRZYŻYKI



W naszej rzeczywistości wszędzie towarzyszą nam krzyże: w szkołach, w miejscach pracy, w kościołach, w domach. Na krzyżu widzimy przynębiającą twarz ukrzyżowanego Jezusa. Wielu z nas nosi także na szyi krzyżyk. Ale... czy zastanawiamy się nad

tym, o czym tak naprawdę mówi krzyż? Przecież śmierć na krzyżu nie kojarzy nam się z niczym dobrym. Kiedy o nim myślimy, oczyma wyobraźni widzimy cierpienie, ból, niezgodę na tak okrutną śmierć. Jednak krzyż jest jedynie drogą, bramą do zmartwychwstania. Kiedy mówimy o krzyżu, wbrew pozorom nie mówimy o śmierci, ale o zmartwychwstaniu oraz nowym życiu. Trudno dziwić się, że chrześcijanin chce mieć znak męki Chrystusa – ale i Jego zwycięstwa nad śmiercią! – przy sobie. Dlaczego? Bo on nam o Chrystusie przypomina, tak jak zdjęcia w portfelu przypominają nam o bliskich. Krzyżyk na szyi jeszcze nic nie znaczy. Samo zapięcie łańcuszka nie oznacza automatycznie dawania dobrego świadectwa o Tym, który na krzyżu umarł. Krzyżyk na naszych szyjach równie dobrze może stać się manifestacją niewiary, a decydują o tym nasze gesty, słowa, czyny,



zachowania. Wielu ludzi traktuje krzyż jako swego rodzaju amulet, jednak nie jest on żadnym talizmanem, a bez naszej wiary jest tylko nic nie wartym wisiorkiem. Z krzyżykiem na szyi można wpaść pod samochód, zachorować na raka i stracić

pracę. Tak samo, jak nosząc go można oszukiwać, plotkować i być zmorą dla otoczenia. On nie zmieni w jakiś magiczny sposób ani nas, ani rzeczywistości wokół. Takich zmian nie dokonuje żaden duchowy system czy mechanizm. Przemiany, czyli Paschy naszego życia i świata wokół nas może dokonać tylko Bóg – Pan całej rzeczywistości i naszych małych serc. Każdy powinien zatem zadać sobie pytanie - Czy godzę się na krzyż w swoim życiu, skoro jego miniaturowy znak zakładam codziennie na szyję? Krzyżyk ma za zadanie przypominać nam, do Kogo wszystko należy i Kto ma ostatnie słowo. Nosimy go, by pamiętać, że zostaliśmy nabyci za wielką cenę, a Ten który odkupił i obmył nas swoją krwią nie ma zamiaru z nikogo zrezygnować. Krzyżyk na szyi to obietnica i zaproszenie, byśmy pozwolili Mu działać w nas. Abyśmy z Nim współpracowali w tym w czym tkwimy i z czym się zmagamy.

Wiktoria Zarzycka

PRZEPISY DOMOWE

Kurczak z kapustą pekińską

SKŁADNIKI NA KURCZAKA Z KAPUSTĄ PEKIŃSKĄ (4 PORCJE):

2 piersi z kurczaka (około 500 g)
 pół główki kapusty pekińskiej
 6 łodyg selera naciowego
 pół szklanki groszku mrożonego
 średniej wielkości marchew
 średniej wielkości por
 50 g orzechów nerkowca (można pominąć)

Sos:

1,5 szklanki bulionu drobiowego
 łyżeczka koncentratu pomidorowego
 2 łyżki słodkiego sosu chili
 łyżeczka mąki ziemniaczanej
 łyżeczka cukru brązowego
 sól, pieprz, imbir, papryka ostra, czosnek suszony



PRZYGOTOWANIE

Orzechy nerkowca prażymy na suchej patelni. Kurczaka kroimy w paski, marchew również. Pora i selera naciowego kroimy w plastry, kapustę drobno szatkujemy. Na patelni rozgrzewamy łyżkę oleju i podsmażamy na niej kurczaka, następnie dodajemy marchew, seler i por. Całość smażymy 5-6 minut. Po tym czasie dodajemy kapustę i groszek i smażymy jeszcze kilka minut, do miękkości warzyw. Wszystkie składniki na sos mieszamy ze sobą w miseczce i wlewamy do kurczaka z warzywami. Całość dusimy na wolnym ogniu jeszcze około 10 minut, od czasu do czasu mieszając. Danie próbujemy i ewentualnie jeszcze doprawiamy do smaku. Na koniec wsypujemy uprażone orzechy nerkowca.

Przygotował Dominik Wiącek. Smacznego!!!

Ogłoszenia Parafialne

1. Dziś w Kościele rozpoczyna się kolejny Tydzień Wychowania obchodzony pod hasłem: „W blasku ojcostwa”. Módlmy się za dzieci i młodzież, ich wychowawców a zwłaszcza rodziców. Dziękujemy również za nowych błogosławionych: kard. Stefana Wyszyńskiego i Matkę Różę Czacką. (Dziś po Mszy świętej o godz. 11:30 w dolnym kościele będzie koncert zespołu „Siostra i Bracia” – serdecznie zapraszamy, zapraszamy także na uroczyste nieszpory o godz. 17:30).
2. W poniedziałek w liturgiczne wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu, po Mszy świętej wieczornej będzie nabożeństwo fatimskie z procesją różańcową wokół kościoła. O godz. 17.00 zbiórka dla kandydatów na ministranta.
3. We wtorek będziemy przeżywać Święto Podwyższenia Krzyża Świętego i szczególnie czcić symbol naszego zbawienia. O godz. 17:15 w kościele będzie Droga Krzyżowa prowadzona przez Ruch dla Lepszego Świata. O godz. 17:00 będzie spotkanie z kandydatami do bierzmowania z klas szóstych. Natomiast po Mszy świętej wieczornej o godz. 18:45 będzie ważne spotkanie z rodzicami młodzieży przygotowującej się do bierzmowania z klas szóstych, siódmych i ósmych.
4. W środę w liturgii uczymy Matkę Bożą Bolesną. W tym dniu rozpoczniemy triduum przed uroczystością św. Stanisława Kostki. Zapraszamy dzieci i młodzież by czcić swojego patrona. O godz. 17:00 będzie spotkanie z kandydatami do bierzmowania z klas siódmych. Także w środę po Mszy świętej wieczornej będzie nowenna do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża Matki Bożej Jackowej. Po mszy świętej wieczornej spotkanie dla ministrantów.
5. W czwartek w liturgii wspominamy świętych męczenników: Korneliusza - papieża i Cypriana - biskupa. O godz. 17:00 będzie spotkanie z kandydatami do bierzmowania z klas ósmych.
6. W piątek przypada 81. rocznica napaści Związku Sowieckiego na Polskę i Dzień Sybiraka – będziemy modlić się za naszą Ojczyznę. Specjalna Msza święta w intencji ofiar sowieckiej agresji oraz zmarłych i żywych Sybiraków zostanie odprawiona o godz. 16:00 w kościele OO. Karmelitów. Po Mszy św. będzie uroczystość patriotyczna przy pomniku poświęconym Zesłańcom Sybiru i Ofiarom Katynia przy Wybrzeżu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po mszy wieczornej spotkanie dla ministrantów ze szkoły średniej.

7. W sobotę przeżywać będziemy święto św. Stanisława Kostki, patrona Polski oraz patrona dzieci i młodzieży – zapraszamy wszystkich, którym Święty patronuje. W tym dniu młodzież z naszej parafii wyjedzie na Spotkanie Młodych do Krosna.

8. W przyszlą niedzielę obchodzić będziemy Niedzielę Środków Masowego Przekazu, naszą modlitwą będziemy obejmować wszystkich pracowników mediów – zwłaszcza katolickich. Składka mszalna przeznaczona będzie na Archidiecezjalne Radio „FARA”. O godz. 6:30 zapraszamy na Godzinki ku czci Matki Bożej a o godz. 17:30 na uroczyste nieszpory. W najbliższą niedzielę o godz. 10:00 będzie Msza święta i pierwsza katecheza dla dzieci z parafii przygotowujących się do Pierwszej spowiedzi i Komunii świętej oraz ich rodziców. Comiesięczne katechezy dla dzieci z klas III odbywać się będą zawsze we wszystkie drugie niedziele do maja. Będzie to Msza święta o godz. 10:00, po niej katecheza w dolnym kościele. Przypominamy, że przynależność do parafii to nie meldunek, tylko zamieszkanie.

9. W ostatnią tygodniu dwie osoby złożyły 300 zł. na czwarty żyrandol. W miesiącu sierpniu na potrzeby naszej parafii 29. ofiarodawców złożyło indywidualnie w kopercie lub przez przelew na konto 1713, 00 złotych – wszystkim składamy serdeczne „Bo zapłać”.

10. Członków Róż Różańcowych i wszystkich chętnych zapraszamy na autokarową pielgrzymkę do Jodłówki. Pielgrzymka odbędzie się w sobotę 25 września. W ramach pielgrzymki będzie katecheza, nabożeństwo przebłagalno – pokutne i Msza św. Koszt - 20 zł. Zapisy w kancelarii lub zakrystii wraz z wpłatą i podaniem numeru PESEL. Wyjazd z parafii o godz. 8:00.

11. Zachęcamy do nabywania i czytania prasy katolickiej, w tym naszego tygodnika parafialnego "Patron" oraz słuchania archidiecezjalnego [Radia FARA](#) i korzystania z jego transmisji.

12. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana śp. Stanisława MARIAN – ul. Żulińskiego 2. Niech dobry Bóg przyjmie ją do swojej chwały

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!